

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Miech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na piątek 16 grudnia 1938

Nr. 289

## Postulaty włoskie Niemcy zbojkotowali bankiet prasy w Londynie

Zaostrzenie stosunków francusko-włoskich, rozpoczęte okrzykami deputowanych po mowie min. Ciano w dniu 30 listopada, trwa nadal a nawet wzma ga się. Żądania włoskie pod adresem Francji nie zostały jeszcze urzędowo określone, ale już dziś widać wyraźnie na podstawie głosów prasy włoskiej, że nie chodzi tu jedynie o jakiś przejściowy manewr dyplomatyczny. Włochy chcą wyrzucić na Francji nacisk w kierunku korzystnym dla nich rozwiązania sprawy Suez, portu Dżibuti i kolei Dżibuti—Addis Abeba oraz praw osadników włoskich w Tunisie. Wykorzystały przy tym okres, w którym Francja znajduje się w poszukiwaniu nowych podstaw dla swej polityki zagranicznej i w którym zamianowała chęć odprężenia stosunków z Italią przez zamianowanie w Rzymie po dwuletniej przerwie swego ambasadora i to przy „królu Włoch i cesarzu Etiopii”.

Obecne stadium stosunków francusko-włoskich jak i wogóle w dużej mierze zbliżenie włosko-niemieckie i powstanie osi Rzym—Berlin są niewątpliwie rezultatem błędów polityki francuskiej w ostatnich trzech latach po upadku Laval'a i porzuceniu przez Francję polityki porozumienia z Włochami. Rzymski układ Laval—Mussolini z 7 stycznia 1936 r., który uregulował wszystkie sporne, względnie budzące wątpliwości między Francją a Włochami, sprawy śródziemnomorskie i afrykańskie, nie miał tych następstw, które mieć powinien. Nie doszła nawet do skutku ratyfikacja tego układu, a wynik w sprawie uprawnień ludności włoskiej w Tunisie, który układ przewidywał, nie został zawarty. Polityka francuska pod rządami Frontu Ludowego poszła ze względów zasadniczych przeciw dążeniom i interesom Włoch, a w Hiszpanii pośrednictwo obydwóch krajów znalazło się po przeciwnej stronie frontu.

Włochy związane obecnie z Niemcami — pragną wykorzystać tę sytuację, by jak najbardziej wzmocnić się na Morzu Śródziemnym i w podstawach swego imperium afrykańskiego.

Od pierwszych chwil obecnego zaostrzenia stosunków francusko-włoskich było więcej niż wątpliwe by dążyły one do bezpośrednich zmian terytorialnych w stosunku do Francji europejskiej lub jej posiadłości północno-afrykańskich. Zresztą na ustępstwa terytorialne Francja pójść nie może, bez całkowitego przekreślenia swej roli mocarstwowej też nie pójdzie. Chyba, że w wypadku przegranej wojny, ale wojna z Francją nie leży bynajmniej w interesach Włoch.

O reorganizację Towarzystwa Kanału Sueskiego na przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, w którego zarządzie i udziale w zyskach wzięliby udział przedstawiciele wszystkich państw, których bandera bierze większy udział w obrotach kanału. Jest to postulat rzeczywiście słuszny. Towarzystwo Kanału Sueskiego jest dotąd prywatnym towarzystwem akcyjnym, którego akcje znajdują się wyłącznie w rękach francuskich i angielskich. Towarzystwo to nakłada bardzo wysokie opłaty od każdego człowieka i każdej tony towaru przepływającej przez Kanał i stąd czerpie miliardowe wprost zyski. Ciężar tych opłat spada obecnie w dużej mierze na Włochy, które od r. 1935 wysunęły się na drugie po Anglii miejsce w obrotach żeglugowych przez Suez.

Dalej chodzi Włochom o przyznanie autonomii ludności włoskiej w Tunisie i prawa strony wojującej generała Franco. Wydaje się, że ten ostatni punkt jest stosunkowo najłatwiejszy do wykonania wobec wycofania poważnej ilości obcych ochotników z obydwóch stron walczących w Hiszpanii. Wreszcie czwarta sprawa, w której jednak żądania włoskie nie są jeszcze bliżej określone, to przyznanie Włochom odpowiednich praw i ułatwień zarówno na kolei francuskiej, łączącej stolicę Abisynii z portem Dżibuti we francuskiej Somali jak i w samym porcie.

Trudno w tej chwili przewidywać, w jakiej mierze Francja będzie chciała i mogła pójść na rękę

Londyn. Premier Chamberlain wygłosił we wtorek na bankiecie prasy zagranicznej mowę, w której poruszył stosunek W. Brytanii do Francji, Niemiec i St. Zjednoczonych.

Mówiąc o stosunkach z Rzeszą, Chamberlain oświadczył:

„Muszę ubolewać z powodu obecnego tonu prasy niemieckiej, która z jednej strony bez skrupułów obrzuca wymysłami naszych najbardziej szanowanych mężów stanu, także mnie samego — ostatecznie premiera tego kraju, a ponadto w wielu wypadkach nie okazuje żadnej chęci do zrozumienia naszego punktu widzenia. Mimo to jestem przekonany, że nasze oba narody nadal pozostają przy tym, co zostało wspomniane w deklaracji monachijskiej, a mianowicie, że nigdy więcej nie dojdzie do wojny pomiędzy nami i że powinniśmy wszelkie spory rozstrzygnąć w drodze konsultacji.”

Mówiąc o zbrojeniach, Chamberlain stwierdził, że 5-cioletni plan zbrojeń został rozszerzony i przyspieszony tak, że Anglii nikt już nie może zaskoczyć.

Mowę swą Chamberlain tymi zakończył słowami:

„Kilka pokoleń wstecz-prowadziliśmy wojnę ze St. Zjednoczonymi. Dziś tego rodzaju konflikt znajduje się poza granicami możliwości.

„Za mego życia Anglia o mały włos nie wojowała z Francją. Dziś tego rodzaju katastrofa wydaje się równie daleka, jak wojna z Ameryką.

„Jeśli zatem udało się nam zmniejszyć pole możliwych wojen, to nie ma żadnego powodu dla czego nie mielibyśmy czynić dalszych wysiłków, aż osiągniemy całkowicie powszechne poczucie bezpieczeństwa.”

Ambasada Rzeszy w Londynie wydała następujący komunikat oficjalny:

„Amb. Niemiec, członkowie ambasady i dziennikarze niemieccy szczerze ubolewają, że z powodu niektórych zdań, zawartych w przemówieniu premiera Chamberlaina, nie mogą wziąć udziału w obiedzie, wydanym wieczorem w Londynie przez Stow. Prasy Zagranicznej.”

Jak z powyższego wynika, Niemcy znali tekst przemówienia Chamberlaina jeszcze przed bankietem.

## Chamberlain w ogniu kłopotliwych pytań

Londyn. W izbie gmin zainterpelowano premiera Chamberlaina na temat jego zamierzonej wizyty w Rzymie. Interpelacja zawierała zapytanie, czy W. Brytania zobowiązana jest przyjąć Francji — z pomocą w razie włoskiego ataku na Francję.

Posel Morgan z Labour Party zapytał, czy istnieje jakikolwiek pakt, umowa lub zobowiązanie, na mocy którego w razie, gdyby Włochy rozpoczęły operacje wojenne przeciw Francji lub jej posiadłościom, W. Brytania byłaby specjalnie zobowiązana do udzielenia jej wojskowej pomocy.

Premier Chamberlain odpowiedział, że tego rodzaju zobowiązania nie istnieje w żadnym traktacie, ani w żadnej umowie, zawartej z Francją.

Na dodatkowe zapytanie pos. Morgana, czy oznacza to, że premier w swej podróży do Rzymu

będzie posiadał wolną rękę o ile chodzi o poświęcenie interesów francuskich, aby wysunąć interesy brytyjskie, premier Chamberlain nie udzielił odpowiedzi.

Pos. Flechter z Labour Party zapytał premiera, czy może udzielić zapewnień, że w ciągu rozmów w Rzymie nie zawrze żadnego porozumienia z Włochami w sprawie Kanału Sueskiego, wojny domowej w Hiszpanii lub jakichkolwiek innych spraw, nie objętych umową włosko-brytyjską bez wyrażenia zastrzeżenia, że izba gmin musi na nie wyrazić swą zgodę. Premier odpowiedział, że wizyta ma głównie na celu danie możliwości nawiązania osobistego kontaktu z Mussolinim. O ile jakiegokolwiek porozumienie zostanie w ciągu tej wizyty zawarte, to będzie przedłożone izbie gmin.

## Wizyta dr. Schachta w Londynie

### i sprawa emigracji żydowskiej

Londyn. Cała prasa angielska zwraca uwagę na wizytę dr. Schachta, który przybył do Londynu. Dr. Schacht pozostać ma w stolicy Anglii 4 dni jako gość gubernatora Banku Angielskiego p. Montague Morgana.

W czasie pobytu dr. Schachta w Londynie omawiana będzie również kwestia finansowania emigracji Żydów z Niemiec.

## Niemiecko-rumuński traktat handlowy

Berlin. Między Niemcami a Rumunią został zawarty układ handlowy. Na mocy tego układu Niemcy będą brali z Rumunii 25 procent jej całkowitego wywozu nafty i benzyny rocznie, a z produktów rolnych 40.000 wagonów pszenicy i 25.000 wagonów kukurydzy.

Żądaniom włoskim. Roli pośrednika podejmuje się obecnie Londyn, również bezpośrednio zainteresowany w układzie stosunków na Morzu Śródziemnym i w Afryce. Pośrednictwo to będzie niewątpliwie jednym z przedmiotów rozmów premiera Chamberlaina, w czasie jego wizyty w Rzymie zapowiedzianej na pierwszą połowę stycznia.

## Co przyniesie kontrofensywa japońska

Szanghai. Na odcinku frontu na zachód od Kantonu, rozpoczęły się walki na dużą skalę. W nocy na 8-go bieżącego miesiąca rozpoczęła się wielka ofensywa japońska, mająca za punkt wyjściowy miasta Samszui.

Japończycy zgupowali na niewielkim odcinku znaczne ilości artylerii, która huraganowym ogniem demolowała pozycje chińskie. Mimo to, Chińczycy utrzymali się blisko dwie doby, lecz wieczorem dnia 9-go bieżącego miesiąca Japończycy przełamali front obrony chińskiej, zmuszając Chińczyków do wycofania się w kierunku Lubas. Atak japoński rozwija się wzdłuż linii Samszui — Lubas — Dżining.

Mimo wszystko, atak ten nie jest dla Chińczyków zbyt bezpieczny, bo jednocześnie kolumny japońskie, nacierające na północ wzdłuż kolei Kanton — Hankou, odniosły porażkę i cofają się z powrotem w kierunku Kantonu. Wobec tego, jak przypuszcza dowództwo chińskie, ofensywa japońska na odcinku Lanszui, nie może przybrać większych rozmiarów.

Jednocześnie, jak donosi komunikat chiński, oddziały chińskie na północ prowincji Hopei, zajęły miasto Tsiaszn, biorąc do niewoli jednego oficera i kilkunastu żołnierzy japońskich. W walkach, stoczonych w tym mieście, Japończycy stracili przeszło 300 zabitych i rannych.

## W kilku wierszach

Paryż. Pat. Pułkownik Lindbergh wraz z rodziną zdecydował się osiedlić na pewien czas w Paryżu, gdzie spodziewa się znaleźć spokój dla swej pracy i bezpieczeństwo dla rodziny.

Rzym. Pat. Król i Mussolini podpisali wczoraj dekret, wprowadzający pierwszą część nowego kodeksu cywilnego we Włoszech.

Paryż. Pat. Premier syryjski Dżemil Margam Bey opuścił Paryż, udając się do Marsylii, skąd odjedzie do ojczyzny.

Rzym. Pat. W dzienniku urzędowym ogłoszono ustanowienie funduszu w wysokości 10 milionów lirów w ramach budżetu min. spraw zagranicznych na cele powrotu Włochów, zamieszkałych zagranicą.

Czerniowce. Pat. We wsi Vladeni (Rumunia) 30-letnia wieśniaczka Paraschiva Calinene powiła czworaczki płci żeńskiej. Wszystkie 4 dziewczynki, jak również i matka cieszą się dotąd dobrym zdrowiem.

## W Palestynie wciąż wre

London. Z Jerozolimy donoszą, że w pobliżu Betlejem została stoczona w niedzielę poważna potyczka. Obie strony poniosły poważne straty.

Na drodze do Haify zastrzelono dwóch Żydów. Według doniesień urzędowych w miejscowości Madama aresztowano 18 a w miejscowości Quisin 12 Arabów.

## Cudzoziemcy opuścili zdrojowisko Kooling

Szanghai. Z miejscowości uzdrowiskowej Kooling pod Kiukiang uciekli cudzoziemcy w liczbie około 40 osób. Wśród cudzoziemców znajdowało się 8 obywateli niemieckich, 15 angielskich i 15 amerykańskich. Udali się oni do Szanghaju. W Kooling pozostało około 50 obywateli państw obcych.

## Zgoda na Bałkanach

Paryż. W wywiadzie udzielonym w Londynie współpracownikowi „Intransigeant” król grecki Jerzy podkreślił doskonale stosunki, jakie łączą obecnie wszystkie państwa bałkańskie.

Stosunki grecko-tureckie są obecnie tak dobre, że wspólna granica nie jest nawet przez wojsko strzeżona.

Stosunki grecko-bułgarskie zostały zakończone ugodą w Salonikach i stosunki między obu państwami układają się normalnie.

„W ciągu ostatniego kryzysu wykazaliśmy — oświadczył król Jerzy — że na półwyspie naszym wszyscy jesteśmy w zgodzie. Stanowimy jeden naród 70-milionowy i gdyby należało myśleć o wojnie — moglibyśmy wystawić 5-milionową armię”.

HELENA ZAKRZEWSKA

## POJEDNANIE

4) Synowie wtórują mi z całej piersi. Przez chwilę ryk niedźwiedzi wypełnia cały wawóz. Brzmi w nim wyzwanie i groźba śmiertelna i okrutna mściwa nienawiść. Złowrogi chór niedźwiedzi trwa przez chwilę, odbijając się głuchym echem od ciemnych, nagich turni. Nagle zrywa się nowa zawieja. Wicher z jękiem przelatuje po zboczu, gnąc niemal do ziemi skrzypiące świerki. Miś trąca nosem wydłużone pyski swoich synów i powoli odwraca się w stronę swojej ścieżki. Bliźniaki zaczynają spuszczać się w dół, ku Kondratowej hali. Idą bliźniutko przy sobie, przytulone do siebie ramieniem o ramie, zdawałoby się, że zrosnięte z sobą. Kulawiec z trudem spuszcza się po głazach na swoich trzech zdrowych nogach. Brak przedniej, wiszącej bezwładnie, niezdolnie mu dokucz. Ale Mruk jest tuż obok. Podpiera go i przytrzymuje na oślizgłych pargach. Cały swój spryt zdaje się wyteńczyć w tym jednym kierunku, jak pomóc bratu w trudnościach nużącej wędrówki. On zanich obu ma silne, zdrowe nogi, tak jak Kulawiec za nich obu ma w sobie męstwo i opanowanie.

Miś Mocarny staje na ścieżce i raz jeszcze ogląda się na swoich synów. Przez długą chwilę zatrzymuje wzrok na Kulawcu, utykującym dzwacznie na swej kalekiej nodze. W oczach zapalają mu się znowu czerwone płomienie. Wreszcie wzdycha głęboko, odwraca się i równym, drobnym biegiem puszcza się w dalszą drogę. Ścieżka pnie się w górę, ku przełęczy, która ma mu skrócić drogę do Pięciu Stawów Polskich. Miś Mocarny ma przed sobą jeszcze kilka godzin niezmordowa-

## Zakopani po szyję przez oprawców Wołoszyna

Ungwar. Według otrzymanych tu wiadomości, rząd Wołoszyna, przeprowadza obecnie „czystkę” we wszystkich urzędach na Rusi Podkarpackiej. „Czystkę” przede wszystkim podlegają Karpatorusini. W rezultacie tej czystki zwolniono już ze stanowiska wicegubernatora Rusi Podkarpackiej Karpatorusina dr. Beskida, a na jego miejsce powołano dotychczasowego kierownika propagandy przy rządzie Wołoszyna dr. Komarińskiego.

Według opowiadań naocznych świadków zandarmeria czeška znęca się nad aresztowanymi Rusinami w ten sposób, że zakopuje ich po szyję do ziemi i pozostawia bez pożywienia i wody tak długo, dopóki nie wymusi od nich potrzebnych zeznań.

W związku z „czystką” bojówka rządowa zamordowała w okrutny sposób w okolicach Husztu 12 Karpatorusinów, należących do obozu ministra Fencika. Równocześnie uwięziono 30 żołnierzy narodowości karpatoruskiej.

Niezadowolona ludność karpatoruska na Wierchowinie oczekuje z każdym dniem swego wyzwolenia. Pracownicy publiczni muszą w tych dniach złożyć na ręce przedstawicieli rządu przysięgę służbową, a kto się od niej uchyli zostanie natychmiast aresztowany.

Większość nauczycieli karpatoruskich w powiecie irszawskim znajduje się w więzieniu. Więźniów zmusza się do kłękania i całowania ziemi, po czym wymusza się od nich przysięgę, iż nie będą wyste-

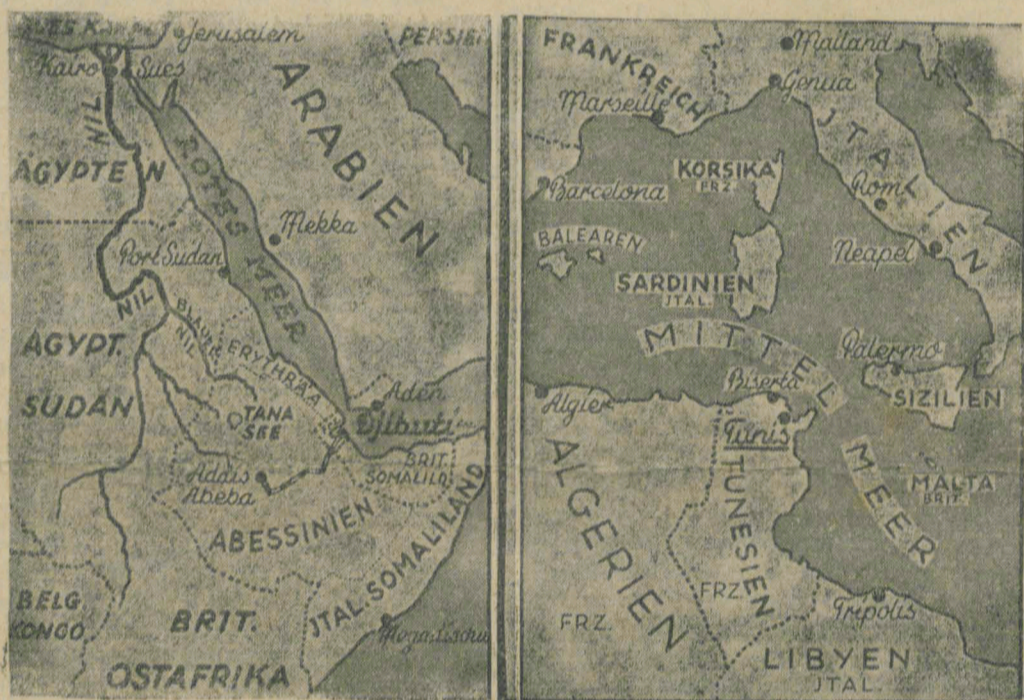
powali przeciwko rządowi. Opornych biją po twarzy i głowie, kopią nogami, miażdżą palce, targają za włosy i tłuką głową o ścianę. Osoby podejrzone muszą się codziennie meldować u władz wojskowych.

Wbrew wszelkim twierdzeniom rządu Wołoszyna o panującym na Rusi Podkarpackiej dobrobycie, aprowizacja kraju ulega stale pogorszeniu, wywołując radykalizację nastrojów antyrządowych wśród ludności. Nawet wojsko otrzymuje już tylko chleb z kukurydzy i ziemniaki.

## Premier Wołoszyn nękany ciężką chorobą zupełnie niezdolny do pracy

Budapeszt. Według kursujących tu pogłosek wśród członków rządu premiera Wołoszyna istnieją niezwykle naprężone stosunki, albowiem premier Wołoszyn wyczerpany jest ciężką chorobą, która go nęka, zaś minister Rewaj usiłuje wykorzystać sytuację zagarniając coraz bardziej władzę w swe ręce. Na skutek tego wytworzyło się pomiędzy obu członkami rządu Rusi Podkarpackiej współzawodnictwo prowadzące do ustawicznych kłótni i niesnasek.

Według ostatnich wiadomości premier Wołoszyn jest zupełnie niezdolny do pracy.



### Ządania włoskie w północnej i wschodniej Afryce.

Sprawa Dżibuti. Rozumieć należy tutaj port Dżibuti oraz kolej do Addis-Abeby. Włochy zarzucają Francji, że miasto Dżibuti nie ma dziś żadnego znaczenia i jest tylko miejscem wypadowym do intryg przeciw interesom włoskim.

Prawo na Tunis. Prasa włoska twierdzi, że Francja zajmując swego czasu Tunis wkroczyła w naturalną włoską strefę polityczną. Włochy powołują się na prawa historyczne. Jako jedyny naród europejski mieszka w Tunisie tylko lud włoski. Francuzi są tylko urzędnikami w zajętych przez nich kraju.

nego biegu. Legowisko jego znajduje się daleko stąd, aż pod Wołoszynem. A tymczasem śnieżycy zaciekle bije o skały. Wiatr świszcząc i gwizdząc szaleje między turniami. Las skończył się i droga prowadzi teraz przez łysą grań, otwartą na wszystkie strony. Mimo gęstego futra Miś drży z zimna i przyspiesza biegu. Zawieja uderza o niego z dziką siłą, jakby chciała zrzucić go ze śliskiej ścieżki w czeluść przepaści, czerniejącej w dół.

— Trzeba było wcześniej wybrać się w drogę — myśli gniewnie zasakany niedźwiedz. — Ale to ten zbój przeklęty wodził mnie za sobą przez całe dwa tygodnie. Gdyby się nie był rozmyślił, byłbym go już miał... ha!

Nagły przypływ gniewu dodaje mu sił. Miś Mocarny pokazuje zęby wichurze i ciężkim cwałem puszcza się na ukos przez pokryte świeżym śniegiem piargi. A zima goni za nim, gwizdząc mu w uszy zuchwałe pogroźki i po mału, nieubłaganie bierze w posiadanie całe wolne królestwo gór, jego królestwo! Jutro już tylko ona jedna będzie tu panowała, wspaniała i olśniewająca, na swoim śnieżnym, brylantami morzu usianym tronie.

Kiedy nareszcie Miś Mocarny dobiega do swojej gawry, jest już głęboka, mroźna noc. Śnieżycy ucichła, chmury rozbiegły się poza krańce widnokręgu, olbrzymie góry stają ciche i białe w srebrnym blasku księżycy. Jest pełnia. Miś Mocarny czuje już gwałtowną potrzebę ułożenia się na zimowy sen. Nie czekając więc do rana, zabiera się zaraz, mimo zmęczenia, do uporządkowania swego legowiska. Gawra jego jest głęboką jamą, utworzoną przez wykrot olbrzymiego świerka, powalonego przed dziesiątkami lat przez wiatr halny. Korzenie padającego świerka wydarły z ziemi olbrzymią dziurę i zawisły nad nią z jednej strony, tworząc jakby wysoką ścianę, najeżoną mnóstwem drzazg, wysuszonych przez wichry.

W głębi wykrotu jest cicho i przytulnie. Miś

Mocarny wyrzuca z jamy stare, zeschnięte gałęzie i zabiera się do przyrządzenia sobie nowego posłania. Łamie młode świerczki, jednego za drugim i wlecze je do swojej gawry na miękką i pachnącą podściółkę. Kiedy wnętrze gawry jest już gotowe, Miś ścina jeszcze kilkanaście świerczków na zatarasowanie wejścia do swej jaskini, dla obrony przed mrozem, zawieją i ludźmi. Stając na tylnych łapach, obejmuje przednimi pięć świerka i przegina go ku ziemi tak długo, aż drzewko łamie się z trzaskiem. Wtedy Miś zębami odrywa je od reszty złamanego pnia i wlecze do wykrotu, układając świerczki przy sobie tak równo i starannie, jakby zniosła je tu mądra ręka ludzka.

Po ukończeniu tej pracy olbrzym staje u wejścia do wykrotu, patrzy na las, na niebo, różowiące się lekko na wschodzie. Przygląda się długo gwieździe porannej, świecącej jasno nad ciemną ścianą wykrotu. Księżycy już nie ma, za to mróz ostry przejmując na wskroś jego ciało lodowatym dreszczem. Wsuwa się więc do swej gawry i zasłania wejście stosem przygotowanych świerków. Przez chwilę wierci się na swym posłaniu, układając się wygodnie do długiej, zimowej drzemki. Podsuwa pod siebie najmniejsze gałęzie, wyciąga łapy, opiera na nich pysk i przymknawszy znużone ślepia, zapada w głęboką zadumę.

Jak zawsze, myśl jego powraca do przeszłości i zatrzymuje się na tym dniu okropnym, który stał się początkiem jego długoletniej niedoli.

Jak to było?

Przez przymrużone powieki Miś widzi śliczną, zieloną dolinę, w której przed dwudziestu kilku laty spędzał wiosnę. Był wtedy młody i silny. Żoną jego była Śmigła, najpiękniejsza ze wszystkich tatrzańskich niedźwiedzi. Była prawie czarna i miała na szyi białą, puszystą kresę. Futro jej lśniło w słońcu jak jedwab. Była piękna i odważna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## 60 rocznica święcen kapłańskich Ojca św.

Miasto Watykańskie. KAP. W dniu 20 bieżącego miesiąca Ojciec św. Pius XI rozpoczyna 60-ty rok Swojej działalności jako kapłan i duszpasterz Kościoła Chrystusowego. Bowiem w dniu 20 grudnia 1879 roku młody 22-letni alumn Kolegium Lombardzkiego w Rzymie, ks. Achilles Ratti, otrzymał w bazylice św. Jana na Lateranie z rąk kardynała La Valetta święcenia kapłańskie a w dniu następnym odprawił pierwszą Mszę św. w kościele San Carlo al Corso w Rzymie, przed niewielkim ołtarzem w galerii absydy tego kościoła, ołtarzem słynnym jednak przez to, że tam znajdują się relikwie serca św. Karola, arcybiskupa Mediolanu.

Pamięć tego wielkiego w Swoim życiu dnia zachował obecny Papież z niezmierną czułością, uświetniając go zawsze innymi godnymi pamięci czynami. I tak przed dziesięć laty, gdy z racji ogłoszonego złotego jubileuszu kapłaństwa Piusa XI lud wierny przepelniał świątynię San Carlo al Corso na dziękczynnej Mszy św. w intencji Papieża, Ojciec św. nie porozumiewając się z nikim, nawet ówczesnym sekretarzem stanu kardynałem Gasparim, po raz pierwszy od roku 1870 opuścił mury Miasta Watykańskiego, świeżo uformowanego po układach laterańskich, i udał się do bazyliki św. Jana na Lateranie, by tam odprawić swą Mszę św. jubileuszową i osobiście objąć w posiadanie bazylikę, jako katedrę biskupów rzymskich. Był to fakt wielkiej doniosłości, tymbardziej, że od Leona XIII poczynając nikt z Jego poprzedników z powodu istnienia tak zwanej kwestii rzymskiej do bazyliki laterańskiej nie wkroczył.

Na pamiątkę złotego jubileuszu kapłaństwa Piusa XI świątynia San Carlo al Corso podniesioną została do godności bazyliki a ołtarz N. Sakramentu w tym kościele został z ofiar napływających z całego świata wspaniale odnowiony i odrestaurowany w kosztownym marmurze.

Rozpoczynający się w dniu 20-go bieżącego miesiąca brylantowy jubileusz święcen kapłańskich Ojca św., jest wypadkiem jeszcze rzadszym niż jubileusz 50-lecia, dla tego też istnieje powszechnie żywo pragnienie uczczenia tej rocznicy specjalnymi uroczystościami, do których poważny impuls daje jeszcze uczucie wdzięczności Bogu za szczęśliwie przez Ojca św. pokonaną chorobę. W Rzymie jednak, jak dotychczas, nie nie wspomina się — poza drobną uwagą ze strony prezydenta włoskiej Akcji Katolickiej — o przygotowaniu jakichkolwiek większych uroczystościach.

## Gwiazdy filmowe w Hollywood w przemycających toaletach

Swery towarzyskie i artystyczne Nowego Jorku poruszone są nowym skandalem.

Władze skarbowe wykryły aferę przemytniczą, w której główną rolę odegrała żona sędziego Laurera, z pochodzenia żyda. Sędzina, jak się okazało, zajmowała się przemytem wspaniałych toalet z wybitnych domów mód paryskich. Toalety te sprzedawane były przez nią wybitnym osobistością ze sfer towarzyskich Nowego Jorku i artystycznej kolonii w Hollywood.

Gdy Laureową stawiono przed sąd — na podstawie jej zeznań — postawiono w stan oskarżenia jeszcze trzy inne osoby, a mianowicie Paulę Sheyken, Alberta Chaperau, który był łącznikiem z artystami Hollywoodu oraz znanego komika, występującego w radio i w filmie, George Burnsa-Birnbauma.

W czasie toczącego się obecnie procesu przed trybunałem przesunął się szereg świadków z pośród znakomitości sceny i ekranu, budząc łatwo zrozumiałą sensację. Sprawa jest w toku.

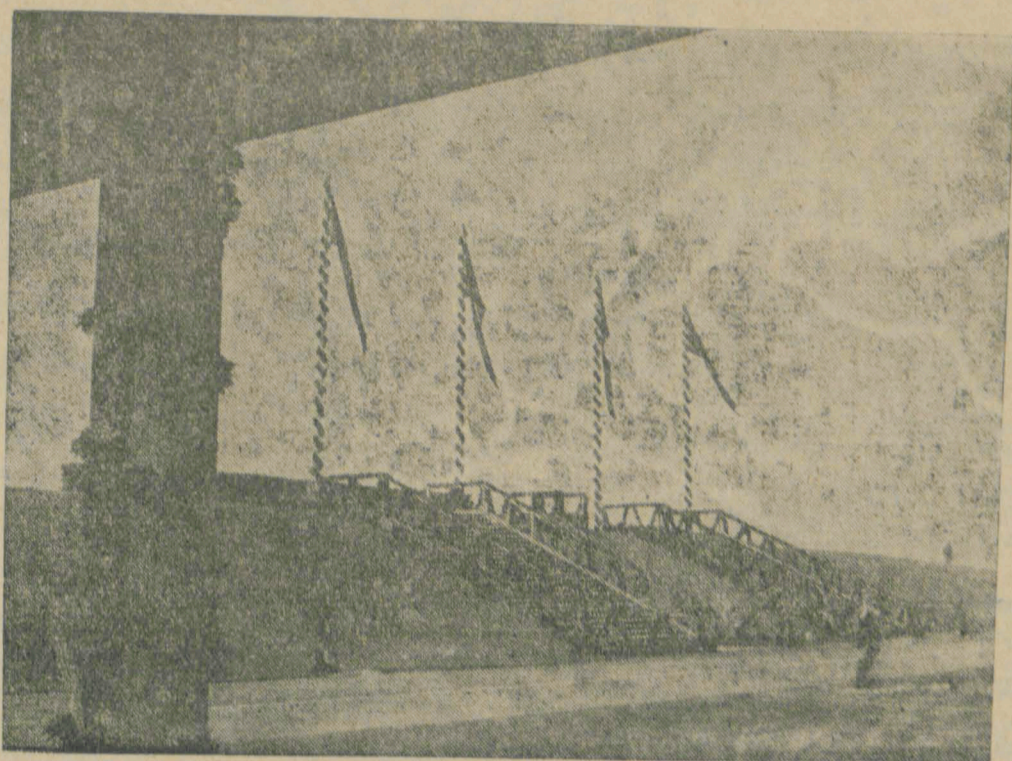
## Co powiedzą historycy?

Wiedeń. Na Kahlenbergu odślonięto 8-metrowej wysokości obelisk dla upamiętnienia zwycięstwa nad Turkami w roku 1683. Bitwa pod Wiedniem jest przedstawiona jako płaskorzeźba, na której figuruje wojak niemiecki, połamane drzewce sztandarów tureckich i orzeł niemiecki w otoczeniu figur alegorycznych.

Pomnik nie mówi ani jednym szczegółem, że zwycięzcą pod Wiedniem był ... Jan Sobieski i jego husaria.

## Krzesa sędziów olimpijskich wykopali Niemcy

Niemiecy uczeni, prowadzący wykopaliska w starożytnej Olimpii donoszą, że dokonali szeregu interesujących odkryć, między innymi odkopano podstawy krzesła, na których zasiadali sędziowie na igrzyskach olimpijskich; są one wykonane z pięknie obrobionego marmuru. Przy tym znaleziono szereg posągów pochodzenia greckiego i rzymskiego, oraz wiele fragmentów napisów i ornamentów.



300-ny kilometr autostrady  
Trybuny przystrojone zielenią i flagami na od-  
cinku Hallesches Tor—Rangsdorf pod Berlinem,

gdzie w dniu 15 grudnia odbędzie się uroczystość od-  
dania 300-go kilometra autostrady do użytku publi-  
cznego.

## Znamienny artykuł w „Völkischer Beobachter“

Berlin. Korespondent praski „Völkischer Beobachter“ donosi, że na posiedzeniu czeskosłowackiej rady ministrów w nadchodzący poniedziałek mają być uchwalone instrukcje dla rozmów, które przeprowadzi w przyszłym tygodniu w Berlinie minister Chvalkovsky.

Rozmowy te dotyczyć mają, jak zapewnia „Völkischer Beobachter“, zagadnienia politycznej i gospodarczej współpracy Czechosłowacji z Rzeszą i wyjaśnią przede wszystkim czy i w jakim stopniu Czechosłowacja zachowa samowystarczalność gospodarczą. Przy zachowaniu samowystarczalności budżet czeskosłowacki wykazałby, zdaniem „Völkischer Beobachter“ pod koniec przyszłego roku deficyt w wysokości 500 milionów marek niemieckich, co pociągnęłoby za sobą obniżenie standardu życiowego społeczeństwa czeskosłowackiego o 40 procent. Gdyby natomiast Czechosłowacja zgodziła się w stosunku do Rzeszy zrezygnować z gospodarczej samowystarczalności, wówczas — dowodzi „Völkischer Beobachter“ — Czechosłowacja mogłaby nie tylko zachować standard życiowy, ale go nawet podnieść.

## Przymusowa służba wojskowa w Anglii

London. W przemówieniu wygłoszonym w poniedziałek w Reading, minister obrony narodowej Inskip ponownie zajął się sprawą obowiązku służby wojskowej w Anglii. Minister stwierdził, że tradycja Anglii jest ochotnicza służba wojskowa w czasie pokoju. Niemniej jednak sytuacja międzynarodowa jest tego rodzaju, że może się okazać potrzeba wprowadzenia przymusowej służby wojskowej.

Zdaniem min. Inskipa, rząd nie może w tej sprawie rachować na poparcie Labour Party, uczyni jednakże wszystko, ażeby przeprowadzić odpowiednią ustawę. Dla zapewnienia obrony państwa konieczne jest, zdaniem min. Inskipa, ażeby liczba wstępujących corocznie do armii regularnej wynosiła 60 tysięcy, liczba zaś ochotników do terytorialnej armii rezerwowej wynieść musi co najmniej 50 tysięcy.

## Burmistrz Kowna w Warszawie

W poniedziałek przyjechał do Warszawy burmistrz miasta Kowna, min. Antoni Merkys. Na dworcu głównym min. Merkys został powitany przez tymczasowego prezydenta miasta Stefana Starzyńskiego, charge d'affaires Litwy i delegatów zarządu miejskiego. Po powitaniu na dworcu, pan Merkys udał się do hotelu Europejskiego, po czym o godzinie 10,30 rozpoczął zwiedzanie Starego Miasta i murów obronnych, następnie złożył wizytę p. Starzyńskiemu na Ratuszu. Po wizycie udał się do p. ministra Spraw Wewnętrznych, gdzie złożył bilety wizytowe. W południe p. minister Merkys wpisał się do księgi audiencjonalnej Pana Prezydenta R. P. i zwiedził Zamek. O godzinie 12,30 p. Merkys wpisał się do księgi audiencjonalnej marsz. Śmigłego Rydza, po czym wziął udział w śniadaniu, wydanym przez p. ministra Arciszewskiego. Po południu p. Merkys zwiedził arsenał i Muzeum Narodowe.

Wieczorem o godzinie 20-tej gość wziął udział w obiedzie, wydanym przez tymczasowego prezydenta miasta w pałacu Blanka, a następnie w raucie tymże pałacu, na którym obecni byli przedstawiciele władz samorządowych, przedstawiciele MSZ., poselstwa litewskiego i tak dalej.

## Matka Boska Loretańska patronką włoskich sił lotniczych

Rzym. W sobotę lotnictwo włoskie uroczystie obchodziło święto Matki Boskiej Loretańskiej — patronki włoskich sił zbrojnych powietrznych. Z okazji święta odbyła się konsekracja kościoła w mieście lotniczym Guidonia. Z Loreto przywieziono samolotem figurę Matki Boskiej, kopię cudownej figury, którą w uroczystej procesji przeniesiono do kościoła.

## Kupowanie przedsiębiorstw żydowskich utrudnione

Berlin. Pat. Na mocy rozporządzenia pełnomocnika do spraw planu czteroletniego, sprzedaż przedsiębiorstw żydowskich uzależniona jest od pozwolenia władzy. Okręgowy rzeczoznawca i doradca gospodarczy oraz Izba Przemysłowo-Handlowa będą czuwały nad wyborem przedsiębiorstw i będą dopuszczały do sprzedaży tylko przedsiębiorstwa, które mają widoki powodzenia. Przedsiębiorstwa skazane na wegetację będą likwidowane.

## 330 ofiar tajfunu

Nowy Jork. Jak donoszą z Manilli, dopiero teraz przywrócone zostały połączenia telefoniczne z tymi wyspami Filipińskimi, które nawiedzone zostały w ubiegłym tygodniu przez tajfun. Jak się okazuje, liczba ofiar tajfunu jest o wiele wyższa niż przypuszczano, straciło bowiem życie 330 ludzi, a jeszcze kilkudziesięciu uchodzi za zaginionych.

## Pacyfiści robią interesy

Według danych departamentu stanu, w miesiącu październiku Stany Zjednoczone sprzedały zagranicy za 7 126 044 dolarów sprzętu wojennego, przeważnie lotniczego.

Największe zakupy poczyniły Indie Holenderskie, których rachunek opiewał na 4 180 140 dolarów. Z państw europejskich na pierwszym miejscu w tym miesiącu stała Francja, wpłacając 1 050 730 dolarów, przeważnie za motory. Anglia zakupiła samolotów za 800.000 dol., zaś Japonia za 697.333 dolarów. Poważniejsze transporty aeroplanów i ich części poszły do republik południowo-amerykańskich: Brazyli i Argentyny.

A politycy amerykańscy stale deklamują o pokoju!

## Lapońskie niedźwiedzie na filmie

Znanemu szwedzkiemu fotografowi i operatorowi filmowemu, nazwiskiem Stig Wesslen, udało się w ostatnich dniach po raz pierwszy utrwalić na taśmie filmowej całe stado niedźwiedzi lapońskich, które przeciągało przez wolną przestrzeń. Po wielu niepowodzeniach, jakich doznał znany operator, po długich wędrówkach w nieprzystępnych górach, natknął się wreszcie na rodzinę niedźwiedzi, złożoną z samicy i trzech młodych. Bezpośrednio po tym szczęśliwym natknięciu się na stado sfilmował on samotnego białego niedźwiedzia, który przechodził opodal stada. Białych niedźwiedzi w Laponii nie ma i przypuszczają, że jest to jeden, względnie jeden z niewielu białych niedźwiedzi w tym kraju.

**Czytajcie naszą Gazetę**

# KRONIKA

## Kalendarz dnia

### Piątek

16

Grudzień

Suchedni. Euzebiusza, Albiny  
Słowiański: Zdzisława.  
Słońca wsch. 7.39, zach. 15.24.  
Księżycza wsch. 1.52, zach. 12.23.

#### Kronika historyczna:

1577. Po ujarzmieniu butnych mieszczan Gdańsk przysięga wierność Batoremu.  
1642. Wielki pożar kopalni soli w Wieliczce.  
1672. Zmarł we Francji król Jan Kazimierz.  
1770. Urodził się L. v. Beethoven genialny muzyk.  
1922. Zamordowanie prezydenta R. P. G. Narutowicza.

#### Przysłowia ludowe:

Udaje pana, a nie jadł od rana.

#### Rady praktyczne:

Odmrożenie nóg można uniknąć, jeżeli owinie się je bibułą, a dopiero potem wdzieje skarpetki.

#### Aforyzmy:

Każdy ptaszek w swoich piórach napięknieszy.

#### Wesołe drobiazgi:

— Głowa muru nie przebijesz — pomyślała pchła skacząc na ścianę, za którą była sypialnia.

— Szabarg (Alt-Schöneberg). Małżonkowie Hanowsky obchodzili w tych dniach diamentowe gody weselne. Jubilat, liczący 88 lat, jest jeszcze dość rzeźki. I sam zaopatruje małą posiadłość.

— Nowa Kaletka (Herrmannsort). Bardzo ciekawy i interesujący wieczorek odbył się w tutejszej miejscowości w ubiegły wtorek. Mianowicie o godzinie 18-tej pospieszyli do lokalu świetlicy młodzi i starzy, ażeby wysłuchać zajmującego wykładu o Częstochowie — celu licznych polskich pielgrzymek. Wykład ten zainteresował tym bardziej, że niektórzy z słuchaczy już byli w Częstochowie i na własne oczy oglądali klasztor na Jasnej Górze i cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej — Królowej Korony Polskiej. Wywiązała się żywa wymiana wrażeń pomiędzy słuchaczami a prelegentem i rzucaniem na ekran obrazami.

W drugiej części wieczorku wyświetlano aktualną bajkę gwiazdkową pod tytułem „Choinka Jagusi”. Nadprogramowo wyświetlano jeszcze jedną bajkę pod tytułem: Wesołe przygody Wicka Morusa (80 obrazów), z zamiarem pokazania tylko I części, ale przygody owego Wicka były doprawdy tak zabawne, że zebrani domagali się wyświetlenia całej bajki, oświadczając, że gotowi są słuchać chociaż przez całą noc.

Po odśpiewaniu „Wszystkie nasze dzienne sprawy” — wszyscy się rozchodzili w przeświadczeniu, że spędzili pożyteczny i miły wieczór.

— Biskupiec (Bischofsburg). W Rudziskach spaliła się zbudowana w r. 1900 szkoła. Pomimo prac ratunkowych straży pożarnych z Rudzisk, Kobuń i Biskupca, szkoła spaliła się doszczętnie.

## KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— Prabuty (Riesenburg). Bezrobotna Ch. Z. stała oskarżona była o kradzieże popełnione na własnej matce i siostrze. Sąd skazał ją do 6 miesięcy więzienia. — Również za kradzież skazany został na 3 miesiące więzienia robotnik W. Ostatni kradł deski z rozebranej stodoły należącej do zakładu dla umysłowo chorych.

— Gardeja (Garnsee). Istnieje tutaj od 60 lat, jedyna w Prusach Wschodnich, fabryka obuwia. W tych dniach właściciel i pracownicy obchodzili 60-letni jubileusz założenia tej fabryki.

## Z MAZOWSZA

— Szczytno (Ortelsburg). Wielka izba karna skazała po kilkudniowych rozprawach 24-letniego Pawła Griegera za czyny niemoralne popełnione na mołotetnich (§ 175, 175a itd.) na 10 lat domu karnego. Śledztwo policzone na karę. Po odsiedzeniu kary G. osadzony zostanie w obozie odosobnienia.

— Ządzborg (Sensburg). Od wylatujących z kolumna iskieł zapalił się dach słomiany budynku mieszkalnego gospodarza Serowy'ego w Preussenthal(?). Budynek spłonął doszczętnie lecz sąsiadom udało się wyratować meble.

— Elk (Lyck). Przed sądem przysięgłych odpowiadał za zamierzone morderstwo, rabunek i kradzieże, pomocnik rzeźnicki Fritz Prawdat z Nowejwsi w pow. margrabowskim. Oskarżony był przez kilka lat pracowitym człowiekiem lecz później, rzekomo na skutek złe pojętego kazania, wygłoszonego przy pogrzebie swego dziadka, zmienił tryb życia. Najprzód skradł ojcu 100 mk. i jeździł po Pr. Wschodnich. Po wyczerpaniu pieniędzy skradł rower aby dostać się do domu. W drodze wtargnął do jakiejś leśniczówki skąd zabrał rewolwer. 23-go październi-

nika napadł na 64-letniego F. Kozłowskiego z Stradunia do którego oddał z tyłu strzał. Zbrodniarz zląkł się jednak własnej odwagi i uciekł. Po kilku dalszych kradzieżach przyłapała go wreszcie policja. Sąd skazał go na 8 lat domu karnego oraz utratę praw honorowych na dalsze 8 lat.

## Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— Morąg (Mohrungen). Ciężki wypadek zaszedł w Kalewie przy ścinaniu drzew. Jedno z drzew zapłało się gałęziami na innych drzewach. Robotnik Krebs chciał wobec tego ściągnąć pień przy pomocy liny. Wtem drzewo spadło na niego zadając mu ciężkie okaleczenia wewnętrzne. Odstawić musiano kaleczonemu do szpitala.

— Królewiec (Königsberg). Wyroki śmierci prawomocne. Dnia 2 września skazani zostali za morderstwo na śmierć 31-letni Ernest Wiechert i Karol Hingrigkeit, oraz pomocnicy ich 21-letni Herbert i 18-letni brat Brunon Schulzowie, na karę śmierci. Po odrzuceniu rewizji przez Sąd Rzeszy wyrok stał się prawomocnym.

— Na Targach królewieckich zatrudniony był jako kierownik reklamowy niejaki Eberhard Fischer. Wymieniony zamiast zabrać się rzetelnie do pracy zajmował się zbieraniem plotek i oszczerstw na dyrektora Targów, konsula Jonasa. W toku rozpraw sądowych okazało się, że zarzuty czynione przez Fischera, złożone częściowo pod przysięgą, są nieprawdziwe. Wobec tego skazano go za obmowę i krzywoprzysięstwo na dwa lata domu karnego.

## KRONIKA POGRANICZA

— Złotów (Flatow). W ostatnich dniach zanotowano w kilku miejscowości powiatu ciekawe wypadki. Oto zupełnie zdrowe psy i koty zachorowały nagle i po kilku minutach męczarni zdychały. Chorych zwierząt nie dało się w żaden sposób uratować. Weterynarze tłumaczą, że wypadki te nie są następstwem jakiejś zarazy, lecz rzekomo wynikają z nieracjonalnego odżywiania czworonożnych domowników. Zdarza się mianowicie, że kot czy pies, zgrzyzując odpadki, połknie nieraz ostry kawał kości. Tym sposobem dochodzi do zranienia błon żołądkowych i jelit. Zwierzę zaczyna krwawić i po krótkim czasie zdycha.

— Krzywawieś (Krummenfliess). W nocy z soboty na niedzielę ubiegłą spłonął na polu gospodarza Battiga stóg zboża. Pastwą płomieni padło około 100 centnarów żyta. Wszczęto natychmiast dochodzenia, aby wyświecić przyczynę pożaru. Istnieje przypuszczenie, że stóg został podpalony. Stał on tuż przy szosie, prowadzącej do Radawnicy.

— Dybrzno (Dobrin). W wiosce naszej buduje się specjalną jezdnię dla rowerzystów. Prowadzi ona aż do Frydląda. Ze względu na górzysty teren, projekt budowy jezdni wzbudził szersze zadowolenie i uznanie.

— Człuchów (Schlochau). W ostatnim czasie doszło w wioskach naszego powiatu do licznych i śmiałych kradzieży. Złodzieje skradli w jednym wypadku 9 krów i kilkanaście świń. W innej miejscowości zaginęły 4 krowy. Pewnemu zaś gospodarzowi zabrano nawet ubitą już dnia poprzedniego świnie. Złodzieje okazali się również amatorami na żyto i pszenicę. Obecnie udało się żandarmerii wpaść na trop złodziei. Okazało się, że kradzieży dokonywała zorganizowana banda, składająca się z 7 osób. Wszystkich ujęto. Rozmyślają obecnie za kratami więzienia śledczego o starej prawdzie, że kradzione nie tuczy.

— Piła (Schneidemühl). Miejscowa suszarnia konopi została w ostatnim czasie znacznie rozbudowana, tak że obsługiwać będzie mogła teren całego Pogranicza. Suszarnia obliczona jest na roczną produkcję 1600 ton włókien konopianych.

## Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Sobota, 17 grudnia 1938.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11.25 Muzyka operetkowa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Jak to sobie wyobrażasz” — konkurs rysunkowy dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital wiolonczelowy. 17.05 Nasze sprawy: „Czym są dla nas uznania” — gawęda. 17.20 „Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy” — aud. muzyczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 „Jutro znów niedziela” — koncert rozrywkowy. 20.35 Aud. informacyjne: Dz. wieczorny. Wiad. meteorol. Wiadomości sport. 21.00 „Damy i huzary” — opera komiczna w 3-aktach. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niem.

Toruń.

10.00 Piosenki i melodie taneczne. 11.25 Płyty. 13.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 18.00 Pasze soczyste na lato — pog. roln. 18.10 „Dybów — kolebka parlamentaryzmu polskiego” — felieton. 18.25 Wiad. sportowe.

Gewinnauszug

3. Klasse 52. Preussisch-Süddeutsche (278. Preuß.) Klassen-Lotterie  
Ohne Gewähr Radjdruck verboten

Auf jede gezogene Nummer sind zwei gleich hohe Gewinne gefallen, und zwar je einer auf die Lose gleicher Nummer in den beiden Abteilungen I und II

1. Ziehungstag 14. Dezember 1938

In der heutigen Vormittagsziehung wurden gezogen

2 Gewinne zu 60000 RM.	21285				
4 Gewinne zu 10000 RM.	31853	213878			
2 Gewinne zu 5000 RM.	100340				
2 Gewinne zu 3000 RM.	18506				
2 Gewinne zu 1000 RM.	74197				
18 Gewinne zu 800 RM.	57427	71371	81171	132373	172195
273101	318653	361218	396920		
52 Gewinne zu 500 RM.	6902	8001	9049	61661	95984
96270	100613	101059	118822	141110	157582
184988	202925	235245	245973	272548	284069
356855	360894	395575	395626		

142 Gewinne zu 400 RM.	1324	8460	13603	33475	45626	46311
56129	59575	75287	77905	82654	85191	99614
107306	110946	119874	134145	137346	137579	143164
155016	157375	158710	163734	165712	169743	170236
182362	194923	205824	207161	207319	209951	213219
232030	233132	235678	237930	300000	302083	308857
378460	385925	393819	397933	300000	302083	308857
312536	314806	322963	330280	359212	368765	369624
373591	373788	375860	380513	395956	396821	398481

Nebenbei wurden 288 Gewinne zu je 240 RM. und 4488 Gewinne zu je 120 RM. gezogen.

In der heutigen Nachmittagsziehung wurden gezogen

2 Gewinne zu 100000 RM.	183842				
2 Gewinne zu 25000 RM.	20402				
2 Gewinne zu 5000 RM.	85216				
2 Gewinne zu 3000 RM.	136330				
8 Gewinne zu 2000 RM.	10325	126872	139121	360556	
18 Gewinne zu 1000 RM.	21276	87656	152551	163492	180262
204303	266561	350766	381120		
22 Gewinne zu 800 RM.	30417	86994	131049	142618	151162
157740	170085	212243	261777	365041	383921
68 Gewinne zu 500 RM.	11404	15756	19645	58000	64723
76566	103968	117654	123079	133722	143965
166976	175622	186225	198887	249802	272164
330040	332612	340126	352991	363218	382311
378267	382944	384785	388733		

174 Gewinne zu 400 RM.	8388	15656	18996	20378	33725	35016
36058	40577	41896	45648	45692	48803	49036
70100	72560	73507	81798	84259	84490	85062
107425	110748	110888	138262	144820	148368	147071
148566	155895	158280	161303	164225	164931	172653
182863	195895	202094	202417	208343	210837	210748
226067	227220	241949	255663	262146	266911	273485
272111	276242	290379	292581	297654	304112	312065
313154	313176	314489	316424	320237	322935	335282
339272	339277	342423	344169	348240	360665	370272
374271	380654	382924	383742	391788		

Nebenbei wurden 334 Gewinne zu je 240 RM. und 4368 Gewinne zu je 120 RM. gezogen.

Im Gewinnrade verblieben: 2 Gewinne zu je 5000 RM., 6 zu je 3000, 12 zu je 2000, 30 zu je 1000, 40 zu je 800, 80 zu je 500, 384 zu je 400, 778 zu je 240, 8668 zu je 120 RM.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor odpowiedzialny za redakcję i dział ogłoszeniowy S. Pieniężny. D. A. XI. 1938: 860. Cennik ogłoszeń nr. 3 a i 12. 65.

# Kalendarze

na rok 1939

Kalendarz Mariański Miarki	0.60
Wielki Kalendarz Mariański	0.70
Mały Kalendarz Powieściowy	0.50
Kalendarz Wszechświatowy	0.90
Pociecha Starości, duży druk	0.90
Kalendarz Uniwersalny	2.25
Regensburg. Marien Kalender	0.65

Przesyłka pocztowa 15 fen., za Kalendarz Uniwersalny 30 fen.

poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej

## Kropidła

poleca

Księg. „Gazety Olsztyńskiej”

## Zeitungsbestellschein

Herr / Frau / Fräulein

bestellt hiernit für den Monat Januar

Stück	Titel der Zeitschrift	Monatlicher Bezugspreis	Zustellgebühr
1	„Gazeta Olsztyńska“	1.36 Rmk.	36 Pfennig

Betrag von ..... RM. .... Pi.

erhalten zu haben, bescheinigt

den ..... 1938.

(Unterschrift d. Maxikontenden Beamten)